



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 8 zł, z odrocznieniem w domu 2 zł 75 gr. Za granicą 5 złotych. Dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł 25 gr. równa francowi waloryzacyjnemu. Cena p. jedycieczki numeru 10 groszy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadejrzanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetryowy jednostronny lub jego więcej. Pierwsza linia w tekście 12 gr. 11 i 15 umnie 8 gr. na 1 kolumnie 6 gr. nadejżone 12 gr. — w rubryce. Drobne ogłoszenia po numerach niedzielnym i sobotnim 25 proc. drożej.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty, zapowiedzi, wznamki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia o d. dnia zmiany cen bez uprzed. jego zawładnienia.

O stosunkach handlowych z Austrią.

Obok Niemców i Czechosłowaków, którzy ze względu na znaczną liczbę stali na pierwszym miejscu odwiedzających Wiedeńskie Targi, należą obecnie wraz z Jugosłowakami, Włochami i Węgrami, również i Polacy nowi republikali do tych narodów, które dostarczyły Wiedeńskim Targom największej odwiedzających. Przybyli oni tutaj nie tylko jako odwiedzający, lecz okazali się wytrwałymi zakupującymi, szczególnie zaś od czasu wejścia w życie traktatu handlowego między Austrią a Polską, zakupy przez Polaków na Wiedeńskich Targach wzrosły kolosalnie. Również jako wystawiający są Polacy wprawdzie nie ze względu na ilość, lecz ze względu na jakość nadejżanych przez nich próbek dobrze zastąpieni na Wiedeńskich Targach. Na ostatnich wiosennych Targach Wiedeńskich 1924 r. nadeszła Polska między innymi dywany z Bielska—Białej wykonane na wzorach perskich dywanów, a rysunek i kolor tychże były jak szlachetne, że zachwyciły wszystkich. Z wyrobów tkackich wystawione były tkaniny konopne, liniane, jutowe z przedziałni Vigognes, dalej tkaniny płócienne i jutowe, fabrykaty sznurkowe, powroźnicze, pasy do poruszania maszyn i węże kauczukowe. Wzięto się tu również krosna fabryki w Bielsku. Jedno z krakowskich towarzystw akcyjnych wystawiło na działo skóry croupiny, dalej skóry cielęce, owolwie i skóry na podszewy. Również i przemysł papierowy był tu zastąpiony. (Favorit Mill). Łódzkie towary tkackie znalazły na wiedeńskich targach świetne pole zbytu.

Do nadchodzących jesiennych Targów wiedeńskich zgłoszono z Polski: maszyny przedziałne, wyroby z konopi, lnu i juty (Bielsko); — dla wystawy środków spożywczych — likiery, polskie kopalnie państwowe (Königsbrunn—Huta Królewska) biorą udział przez wystawę ich produktów kopalnianych.

Znaczniejszą od wystawiających jest — jak wyżej wspomniano — liczba kupujących z Polski. I tak wedle oficjalnych sprawozdań Targów wiedeńskich, opracowanych przez wybitnych fachowców — sprzedano do Polaków w większych ilościach: w oddziale alanteryjno-skórowym szczególnie kurtki do podróży, dalej zabawki mechaniczne i talki (w tych artykułach oznaczono Polaków jako najliczniejszych kupujących) — dalej ozdoby na drzewo i towary z celulozoidu; również chętnie i wiele zakupiono rekwizywów do polowania (fajki i cygarniczki, towary artystyczne i z morskiej pianki oraz liniki). Również delikatne wiedeńskie wyroby towarzyskie, biżuteria i towary alanteryjne, dalej artykuły optyczne, fotograficzne, zegarki, znalazły mnóstwo polskich nabywców.

Zakres towarów, które na wiedeńskich Targach znalazły wielkie zainteresowanie u Polaków, jest dość znaczny. Ponieważ ponadto austriaccy faktycanci od jednego do drugich Targów starają się tak jakosć towarów obniżać, jakoteż i ceny na wzoriatowych cen targowych uczynić przystępnymi, liczy się już dzisiaj, że na tegorocznych jesiennych Targach wiedeńskich (od 7 do 14 września) liczba chęć kupna mających z Pol

WARSZAWSKA OPERETKA TEATRU NOWOŚCI

pod dyrekcją ZDZISŁAWA GÓRZYŃSKIEGO

TYLKO JEDEN GOŚCINNY WYSTĘP!

Sala „Nowości” we wtorek dnia 12-go Sierpnia 1924 roku.

NOWOŚĆ DOLLY SZLAGIER

prześliczna operetka w 3 akt. HIRSCHA grana w War. 80 razy z rządu z ogrom. powodzeniem.

W rolach głównych:

P. RELEWICZ, H. KIDAWSKA, CHORJAN T. FALISZEWSKI, E. MILEWSKA S. Woliński, Winiaszkiewicz, A. ROUNICZ Z. ZUKOWSKA B. A. L. E. T. Tańce i ewolucje układu ALEKSANDRA PIOTROWSKIEGO baletmistra. Reżyser J. WINIASZKIEWICZ. Kapelmistrz Z. GÓRZYŃSKI.

Początek o godz. 8,30 wieczór. Bilety wcześniej do nabycia w „Gonieu Czestochowski”, a od godz. 6 przy kasie.

ski, jeszcze bardziej wzrosnie, zwłaszcza, że Wiedeń, który od dawna już cieszy się wielką sympatią u Polaków, przygotowuje we wrześniu wiele atrakcji. Wielka muzyczna i teatralna uro-

czyście gminy miasta Wiednia odbędzie się w tygodniu Targów wiedeńskich, prócz tego odbędzie się uroczyste przedstawienia w teatrach oraz widowiska na placach sportowych.

Strajk na Górnym Śląsku

Dalsze konferencje wśród robotników

Katowice. P. Minister Darowski, przyjechał do Katowic wczoraj rano celem odbycia dalszej konferencji z przedstawicielami robotników i pracodawców, zwłaszcza w sprawie zarobków. W kołach pracodawców i części kół poselskich panuje przekonanie, że byłby także pożądany przyjazd p. Ministra Kiedronia.

W stanowisku strajkujących zaznaczył się pewien zwrot. Jak słychać, bardziej

radycznie usposobiona część robotników gotowa jest do ustępstw w sprawie zarobków, ale zato będzie bezwzględnie obstawała przy 8-godzinny dniu pracy, jako zdobycy międzynarodowej. Na stanowisko to wpłynęły, podobno, w znacznej mierze rezolucje Międzynarodowego Zjazdu Górniczego, który się w ostatnich dniach odbywał w Pradze.

Wojna domowa w Bułgarii

Bułgarii grozi przewrót bolszewicki. Komunistyczne hordy stanęły do walki z wojskiem

Wiedeń. Agencja Kor. Ost. donosi, że w Bułgarii trwają w dalszym ciągu zaburzenia. W okolicy Stara Zagora toczą się walki między wojskiem a rewolucjonistami chłopskimi, którymi dowodzi adw. Nikołow, kap. armii bułgarskiej. Wojsko otoczyło wczoraj kilka oddziałów powstańczych w lasach koło Starej Zagory. Generalny sekretarz partji włocjiańskiej Gricitos został wczoraj aresztowany i odstawiony do Sofji. W mieście Lom zginał przyzwydent policji wskutek zamachu bombowego. Minister sprawiedliwości udzielił wszystkim sądom wojskowym peł-

nomocnictw w wykonywaniach egzekucji bez zatwierdzenia sądu najwyższego.

Tryjest. Tutejszy „Piccolo” donosi z Sofji, że Bułgaria znajduje się w przedniu poważnych wypadków. Dojście do zupełnego porozumienia pomiędzy komunistami a partją chłopską zachwiało gabinetem Cankowa. Komuniści bułgarscy rozporządzają 15,000 dobrze wyekwipowanych i uzbrojonych ludzi. W Aleksandrowsku gromadzą się bandy, które mają poprzeć oddziały chłopskie.

Rozdźwięki anglo-francuskie

na konferencji londyńskiej

Francuski punkt widzenia na ewakuację

Paryż. W sprawie ewakuacji wojskowej Ruhry, Agencja Hava sa czyni następujące uwagi: — Należy pamiętać, że Francja zajęła obszar Ruhry na skutek uchyleń ze strony Niemiec w zakresie wypełniania przyjętych zobowiązań odszkodowawczych. Wobec tego, ewakuacja nie może nastąpić wcześniej, jak dopiero wówczas, gdy dane będą poważne gwarancje, że Niemcy na przyszłość będą wykonywały swoje zobowiązania reparacyjne w tej postaci, jak przedstawiają się one w planie Davesa.

Na ogół ze strony kół kompetentnych oblicza się, że trzeba będzie co najmniej dwóch lat funkcjonowania nowego systemu do tego, aby Niemcy dały istotne dowody swej dobrej woli. Poza tem stan okupacji powinien trwać aż do dnia, gdy Liga Narodów zdoła zorganizować nowy skuteczny system gwarancji bezpieczeństwa na

miejsce dotychczasowego systemu kontroli ze strony międzyzwojskowej komisji wojskowej. W związku z różnicą zdań decydujących kół Anglii i Francji w sprawie ewakuacji a w szczególności w sprawie uzbrojenia, wypłynął projekt, aby Anglia ewakuowała strefę Kolonii dopiero po zasięgnięciu Komisji bezstronnych rzeczoznawców. W każdym razie, ewakuacja przyczółka mostowego kolońskiego, winna nastąpić, zdaniem Francji, dopiero wówczas, gdy Niemcy wykonają wszystkie zobowiązania traktatowe w zakresie odszkodowania i rozbrojenia. Jest rzeczą niewątpliwą, że Niemcy swoich zobowiązań w zakresie rozbrojenia dotychczas nie wykonywali, a więc wojska angielskie powinny pozostawać w Kolonii co najmniej „dotychczas, aż sprzymiżeni otrzymają zadośćuczynienie co do wznowienia kontroli międzyzwojskowej komisji wojskowej.

Sprawa ewakuacji strefy kolońskiej ma doniosłe znaczenie, albowiem ewentualność taka nie byłaby obojętną dla wojsk okupacyjnych, pozostających w okręgu Ruhry, które w tym wypadku zostałyby odcięte od swej bazy operacyjnej.

TELEGRAMY.

Konferencja potrwa jeszcze tydzień

Londyn. Komisje konferencji odbyły dalszy ciąg narad wczoraj w godzinach rannych. Prae konferencji ciągnąć się będą prawdopodobnie w ciągu przyszłego tygodnia, wobec czego premier Mac Donald wyjechał na wypoczynek w Eastbourne; natomiast nie wyjedzie na wypoczynek tetni do Lassimouth przed zakończeniem konferencji.

Nietakt delegacji niemieckiej

Londyn. — Delegacja niemiecka w Londynie popełniła wczoraj znów jaszkrawy nietakt, proponując jako rzeczoznawcę prawniczego p. Nordena, który w czasie okupacji niemieckiej w Belgii pełnił czynności adwokata komendy niemieckiej w Brukseli. Delegacja Belgijska zaprotestowała przeciwko tej propozycji, która też została cofnięta.

Herriot w Paryżu

Paryż. Urzędowo zaprzeczają wiadomości, podanej przez dziennik „Le Soir” jakoby powrót Herriota do Paryża wywołany był przez ujawnienie się różnicy zdań w tonie delegacji francuskiej.

Paryż. Dzisiaj wieczorem odbędzie się w pałacu Elizejskim posiedzenie rady ministrów.

Walki w Brazylii

Londyn. Z Brazylii nadchodzą wiadomości, wedle których położenie wojsk rządowych nie jest bynajmniej świetne. Z Montevideo donoszą, że wojska rządu we walczyły bez wyniku z powstańcami w pobliżu Itarare. Dalsze walki między wojskami rządowymi i powstańcami toczą się koło Matto Grosso.

O Sudan

Londyn. W tutejszych kołach dyplomatycznych omawiają żywo wiadomość, wedle której policji angielskiej w Egipcie udało się wpaść na trop propagandy egipskiej, zakrojonej na wielką skalę, a której celem było wywołanie ruchów antybrityjskich w Sudanie.

Rezolucja rolników niemieckich

Berlin. Przedstawiciele wszystkich niemieckich organizacji rolniczych obradowali w Berlinie nad sytuacją rolnictwa niemieckiego. Uchwalono rezolucję, zwracającą się przeciwko polityce podatkowej rządu Rzeszy, a w dalszym ciągu rezolucję, potępiającą londyńską konferencję, która rzekomo w znacznym stopniu pogorszyła przesłanki, wynikające ze sprawozdania rzeczoznawców w sposób, dla narodu niemieckiego wprost niemożliwy do przyjęcia.

Gdańsk chroni chory na nacjonalizm

„Danziger Rundschau” w art. pod tytułem: „Danzig semper idem” pisze: Trudno stwierdzić, co właściwie ma znaczyć marsz pruski w republikańskim autonomicznym mieście, lub jakie znaczenie ma posiadać stary hymn nacjonalistyczny w ramach koncertu wieczornego. Czy Gdańsk nigdy się nie zmieni? Zdáwałoby się mogło, jakgdyby miasto to nie było w stanie zerwać z sobą mostów, łączących je z prze-

szłości.

W zakończeniu artykułu pismo doda je, że jest jednak pewna nadzieja, iż Gdańsk opamięta chorobę, która opamiętała sferę miarodajną.

Wojna wojnie!

Moskwa. Dnia 2 sierpnia b. r. zorga nizowana została w Moskwie antwojenna demonstracja uliczna pod hasłem „wybawienie świata od nowych wojen w dyktaturze proletariatu.“ Lwią część manifestantów stanowią oddziały czerwonej armii, które nadały tej pokojowej demonstracji wygląd i charakter wybitnie militarystyczny.

Trzęsienie ziemi w Ferganie

Konstantynopol. Turecka prowincja Fergana nawiedzona została silnym trzęsieniem ziemi. Wedle dotychczasowych obliczeń przeszło 40 osób zginęło. Z górą 3 tysiące domów jest zburzonych, a 1200 uszkodzonych.

W Zagłębiu Dąbrowskiem

W Zagłębiu Dąbrowskim komunisty z najzupełniejszym niepowodzeniem usiłują agitować za strajkiem. Zarząd kopalni „Mortimer“ zawiesił w dniu wczorajszym pracę na 6 dni jako represję dla robotników za ostatni strajk. Przeciwo temu zarządzeniu, które godzi w interesy państwa, jako idące na rękę komunistom, mają być przedsięwzięte energiczne środki zapobiegawcze ze strony władz.

Wystawa w Gdańsku

Gdańsk. Zarząd międzynarodowych Targów gdańskich podaje do wiadomości, iż w końcu przyszłego tygodnia rozpocznie się podział miejsc w pawilonach wystawowych. Zgłoszenia, które wpłyną po 15 b. m., będą mogły być uwzględnione tylko w miarę możliwości. — Jak donosi komunikat zarządu Targów, liczba wystawców w ostatnich dniach znacznie wzrosła.

Rząd a Targi Wschodnie.

W ministerstwie spraw zagranicznych odbywa się pod przewodnictwem ministra d-ta Bertonego konferencja, w sprawie poparcia przez rząd tegotocznej kampanii Targów Wschodnich we Lwowie. Omawiano zwłaszcza sprawę zniechęcenia kolejeńców osobowych i towarowych. — Uznano za wskazane, aby Ministerstwo kolei udzieliło nietylko wycieczkom zbiorowym lecz i osobom pojedynczym, udającym się na Targi Wschodnie 53 proc. zniżki od ceny biletów jazdy. Uchwalono poczynić starania o wprowadzeniu pociągów dodatkowych i bezpośrednich między Lwowem, Piotrowicami, Katowicami i Warszawą, jak również dodania specjalnych wagonów do Lwowa z Gdańska, Poznania i Łodzi. Wreszcie omawiano udział Ministerstwa Kolei w Targach Wschodnich w charakterze wystawcy. Pawilon kolejowy zaopatrzony w mapy, wykresy, tablice i broszury, obrazujące stan naszego kolejnictwa, posiada

Ś. i p.

Wojciech Bielobradek

obywatel Kamienicy Polskiej

Po krótkich cierpieniach zmarł dnia 9-go sierpnia 1924 roku
przeżywszy lat 83.

Wyprawdzenie zwłok do kościoła parafialnego w Kamienicy Polskiej, oraz pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 12-go sierpnia 1924 r. o godz. 10-jej rano.

Na smutny ten obrządek zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostałych w głębokim smutku

Żona, dzieci, wnuki i rodzina.

dałby zarazem biuro informacyjne, co do kosztu przewozu towarów przez Polskę, uwidatniając w ten sposób znaczenie Polski jako kraju tranzytowego. Omawiano również ewentualne wystąpienia na Targach Wschodnich M-stwa Robót Publicznych, które przedstawiłoby mapy dróg wodnych i plany ich dalszego rozgałęzienia.

Słuszna kara dla zsmuglera

Katowice. Wydział skarbowy województwa śląskiego wydał orzeczenie w sprawie afery podatkowej firmy Caesar Wolheim. Na firmę nałożono grzywnę w wysokości 7,058, 00 złotych plus całkowitą kwotę podatku dochodowego. Niezależnie od powyższej kary prokuratora prowadzi dochodzenie w sprawie zatajenia stanu majątku przy wymiarze podatku majątkowego i w sprawie przemysłnictwa.

Zmiana wyznania z powodów sportowych! Także coś, czego jeszcze nie było

W Warszawie bawi obecnie, odnosząc liczne tryumfy nad warszawskimi drużynami sportowymi drużyna foodballowa żydowskiego klubu sportowego w Bernie Morawskim w Czechach. W tej to właśnie drużynie panują stosunki jakich jeszcze kronika życia sportowego w Europie dotychczas nie notowała.

Otóż, jak wyżej powiedziano, klub ten Makkabi, jest klubem żydowskim z nazwiska, należącym do organizacji sportowej sjonistycznej i był do niedawna czysto żydowskim także ze składu swoich graczy. Miał on niezłą drużynę piłki nożnej, ale nie nadzwyczajnego. Tymczasem, gdy na Węgrzech rozpoczął się biały terror Horthyego i jego przyjaciół, zaczęli z Budapesztu uciekać żydzi i nieżydzi, a między nimi także sportowcy. Niektórzy z nich znaleźli „przytułek“ w Bernie Morawskim, a między nimi także najlepsi foodballiści węgierscy, jak Wirzer, Objitz, Zsigmond i t. d. Zostali oni przyjęci do drużyny foodballowej klubu Makkabi, nauczyli grać dobrze swoich kolegów, sami także niczego nie zapom-

nieli, i wtedy naraz drużyna foodballowa Makkabi stała się sławną. Gdy jeszcze przyjeżdżała do niej zostało kilku dobrych foodballistów z Wiednia, Makkabi zwyciężała, dokąd ją tylko zaproszono. Biła najsilniejsze drużyny praskie i wiedeńskie, albo przynajmniej utrzymywała się na równi, zwyciężała w Hiszpanii, osiągnęła nierozegraną z reprezentacją Włoch i t. d.

Ta sława pociągnęła za sobą badania nad tak znakomitą drużyną. I co się okazało? Jeden z członków klubu Makkabi, zażarty sjonista, odkrył, że nie wszyscy członkowie drużyny foodballowej „żydowskiej“ są prawdziwymi żydami. Co więcej, okazało się, że trzej foodballiści, którzy przybyli do Makkabi z Budapesztu, między nimi znany bramkarz Zsigmond, aby być przyjętymi do tego klubu, zameldowali się fałszywie w gminie żydowskiej w Budapeszcie jako żydzi, wzięli fałszywe metryki, a w końcu poprostu przyjęli judaizm. Ale nie na tem zakończył się „skandal“. Okazało się dalej, że jeszcze i inni trzej gracze Makkabi, także znakomici, są nawet nie „żudaizowanymi“ chrześcijanami!

Tego już nie mogły znieść serca prawdziwych sjonistów. Rozpoczęli oni kampanję, aby albo nieżydowskich graczy z Makkabi wykluczyć, albo też tę drużynę „zdyskwalifikować“, jako nie żydowską. Nim się jednak ta sprawa ostatecznie w górnych sferach biurokracji organizacji sportowej żydowskiej rozstrzygnęła, drużyna Makkabi, złożona z 8 żydów, 3 chrześcijan żyudaizowanych i 3 chrześcijan nieżyudaizowanych, gra dalej i odnosi tryumfy. Do pierwszego września jej to jeszcze wolno — później zostanie czysto żydowska. Obecnie w Warszawie gra ta właśnie „mieszana“ drużyna Makkabi. Piękno to i pouczający obrazek obyczajów z życia sportowego w obecnych czasach.

Przyjmij bieliznę

do zycia i haftu

III Aleja 57, I piętro.

Robota solidna. — Ceny b. przystępne.

Zlot harcerek w Anglii

London. Międzynarodowy żeński obóz skautowy w Foxlease trwał przez cały ub. tydzień. Uczestniczki obozowały w 450 namiotach, rozrzuconych po całym parku część tylko delegatki wolała mieszkać w domkach należących do szkoły instruktorskiej. Na konferencji wygłoszono 19 referatów, które wywołały ożywioną dyskusję. Polsce przypadł w udziale referat o kształceniu instruktorek.

W godzinach popołudniowych odbywały się w obóz popisy poszczególnych narodowości.

Program obejmował przeważnie tańce narodowe, gry, śpiewy, gimnastykę itd. Polskie piosenki, krakowiaki i „żobnicki“ zdobyły sobie wielkie uznanie. — Podczas dyskusji nad wychowaniem fizycznym, kiedy poszczególne narody demonstrowały swoje metody gimnastyczne, ćwiczenia polskiej przedstawicielki, oparte na systemie szwedzkim, zyskały największe uznanie, choć do współzawodnictwa stanęła szwedka, francuska, fińska i inne.

Trzy wieczory przeznaczono na wielkie ognisko, przy którym gromadził się cały obóz. Tu poszczególne narody urządzały różne atrakcje. Najwspanialszą zgromadziły skautki z Afryki Południowej występując jako zuluski, zwłaszcza wielkie wrażenie wywarł taniec zuluski przypominający mocno modne shimmy. Obrazy z życia dzikich odzwierzyły skautki z Nowej Zelandii i Ameryki Północnej. Ostatniego wieczoru lady Baden Powell otrzymała dla szkół instruktorek dary od delegacji skautek: fotel-hamak od Amerykanki, saboty od Holandki, ogromny kilim oraz pajak łowicki od harcerek polski.

Delegacja polska rozjechała się obecnie w różne strony Anglii, korzystając z zaproszeń poszczególnych drużyn, przy czym pewna część zamierza udać się jeszcze do obozu skautek francuskich w Normandji.

Rzeczy ciekawe

w poszukiwaniu najbrzydszego człowieka. Karzelek chce się żenić Krawiec pański w Wiedniu

Jedna z firm kinematograficznych w Ameryce potrzebowała do nowo-wyświetlanego filmu człowieka garbatego, o odrażającej powierzchowności. Dano więc ogłoszenie do pism, a długi szereg kandydatów jaki się stawiał do dyspozycji przedstawiał straszny, niezapomniany w swej ohydzie widok. Niektórzy z tych nieszczęśliwców ucharakteryzowali się, aby się wydać jeszcze bardziej odpychającymi. Uwagę reżysera zwrócił jeden o-

74) MACIEJ WIERZBIŃSKI

HONOR

POWIEŚĆ.

W takim razie oczywiście przypuszczenia moje upadają, jednakże... nie mogę się oprzeć podejrzeniu, które su miénie kaže mi panom przedłożyć, a mianowicie, że hr. Kornel Granetski, widząc tę parę sam na sam w intymnej pogawędce posunął się do zbyt popohopnego wniosku...

— Czy p. Zbikowski twierdzi, że jest niewinnym? — wtrącił ciekawie Włodzimirski, którego ta kwestja obchodziła żywo ze względu na siostrę.

Prezes uśmiechnął się pobłaźliwie.

— Pan Zbikowski należy do tak ultracyberskich osobników... Aby nie uchodził za tchorzą, nawet będąc niewinnym jak baranek, nie wykrztusi słowa, nie zaprzeczy zgoła niczemu, skoro panowie wzmiankę zrobią o pojedynku. W takim razie on gotów po jednokowić się jako „amant, chociażby nawet nim nie był. Trzeba go znać, tego brygady... Przepraszam, czy pani hrabina przyznała się do wszystkiego? — zwrócił się dygnitarz do Czyńskiego.

— Tego nie wiem. Przypuszczam. — Trzeba by zbadać — wtrącił p. Włodzimirski.

— Czy Leon rozmawiał z żoną? Czy ma pewność?

P. Czyński zawahał się i zmilczał,

a prezes, rad, że udało mu się wszczęć ziarno wątpliwości, ozwał się:

— Jeszcze jedna kwestja, jeśli szanowni panowie pozwolą... Wyznam, jako obywatel wobec znacznych obywateli, że nie uważam tu pojedynku za drogę nieodzownie wskazaną i konieczną. — Przeciwnie, takie traktowanie sprawy byłoby wreszciehonornie niezadowolającym. Wreszta pojedynkę sprzeciwia się duchowi naszego Kościoła oraz obyczajom dzisiejszym. Kto słyszał dziś o pojedynku?... Z tego powodu wynikną dla hrabiego nieprzyjemności z władzą wojskową, niewielkie coprawda, ale jednak nieprzyjemności, a przez rozgłos, jakiego nabierze ten romans, nie zyska on ani w korpusie oficerskim ani u nas w społeczeństwie, prawda? Z jednej strony względy natury osobistej, z drugiej jeszcze silniej przemawiają przeciwko temu pojedynkowi względy obywatelskie i religijne. Czy nie dałoby się zatem sprowadzić tej sprawy na tory polubowne?

— Nie jesteśmy do tego upoważnieni — odrzekł p. Czyński, ujęty retoryką prezesa.

— Jeśli jednak my, sekundanci, przyjdziemy do przekonania, że spotka nie orężne nie jest absolutnie koniecznym... Bądź jak bądź, niewątpliwym, świętym naszym obowiązkiem jest uczynić wszystko, co w naszej mocy, poruszyc niebo i ziemię, by powstrzymać naszych mandantów od nierozważnego kroku, do jakiego popychają ich może uczucia nienawistne. Musimy, mo-

jem zdaniem, sprawić, aby dali posłuch miłości bliźniego i rozumowi, słowem, musimy zapobiec rozlewowi krwi

— Z pewnością! Najzupełniej podzielam zapatrywanie pana prezesa! — zawołał zachwycony p. Włodzimirski, który nigdy przy pojedynku nie uczestniczył, nie miał wyobrażenia jak wypadłoby mu się przy tem znaleźć i nie zapalał się wcale do akcji sekundanta.

Pan Czyński pokiwiał głową: i on w gruncie rzeczy nie żywił szczególnej chęci do inscenizowania rozprawy orężnej, a prezes zadowolony ze skutku swej przemowy, kuł żelazo, póki gorące.

— Mam nadzieję, że panowie zrobią energiczny wysiłek w celu przekonania hrabiego Leona o tem i nakłonią go do powstrzeżenia tej sprawy kilku obywatelom, którzy postarają się o satysfakcję dla niego, i chociażby się okazało, że p. Zbikowski jest bez winy zatamują mu raz na zawsze przystęp do pałacu. Z tego strony nie spokojowi domu hrabiowskiego zagrażać nie będzie...

Pan Włodzimierz wyraził wątpliwość, czy da się odwrócić grozę pojedynku, jednakże przyrzekł uczynić próbę a p. Łabędzki, który poza plecami pana Janusza przedstawił sobie zapobiec pojedynkowi i odseparować przyjaciela od hrabiny? pożegnał ich z ufnością, że cel swój osiągnie.

W drodze do Sosnowca p. Czyński ozwał się do towarzysza:

— Pomówię z hrabiną. Doprawdy nie jest wykluczonem, że ten podobny wy i kłótniwy starzec ujrzał wspanętko w świetle swych urojeń.

I natychmiast po powrocie do pałacu udał się do hrabiny, a gdy wszedł do pokoju, gdzie czekał Leon i Włodzimirski, miał twarz rozjaśnioną.

— Mój Leonie! — zawołał, targając bokobrodzi. — Zdaje się, że stryj dobrodziej popchnął cię znów niepotrzebnie w przykrą sprawę... Doprawdy, powinniśmy byli pamiętać o tem, że jest to starzec żyjący bodaj więcej w myślach swych niż na ziemi. Odnaczał się zawsze radykalizmem w pojęciach i w postępowaniu... Tego wieczora, gdy hr. Kornel zastał Olesię ze Zbikowskim, tak się złożyło, że panna Daraszówna nie mogła zejść do salonu, gdzie zawsze figurowała przy jego wizytach. Zwykle nawet ona to przyjmowała go, — twierdzi sama panna Daraszówna i zapewnia, że „jeśli kto flirtował ze Zbikowskim, to ona!“ Masz tedy... Dość, że hrabina wypiera się wszystkiego i nie może wyjść ze zdziwienia, że posunęliśmy się aż do pojedynku. Zarzucam nam, że rozogniamy każdą sprawę... Kazala ci ona oświadczyć oficjalnie, że wszystko, co miała ci do powiedzenia o amarach, wyznała ci już szczerze przed kilku miesiącami w cztery oczy. Nic z tego nie cofa, — mówi — ale nie potrzebuje także nie do tego dodać...

osbnik, którego zaangażował na tydzień następnym, wnosząc mu, iż tak świetnie umiał się ucharakteryzować.

W dniu oznaczonym, człowiek ów nie zjawił się. Szukając go według podane go adresu, dowiedziano się, że umarł od raka na twarzy. Biedaczysko bowiem nie był ucharakteryzowany.

„Major” Dandy dał ogłoszenie do pism, iż pragnie się ożenić. Ogłosił on w pismach amerykańskich wezwanie do pamięci z całego świata, aby mu nadsyłały oferty. Pierwszeństwo daje swoim rodzakom z Nowego Jorku.

Kto to jest „Major” Dandy? Jest to karzelek, który się popisuje w cyrku nowojorskim. Ma lat 18, ma 18 cali wysokości i waży 13 funtów angielskich, co równa się mniej więcej 30 kilogramom. Jest wesoły, bardzo ładny i majątny, bo dużo zarabia. Zapewnia, iż odpowie na wszystkie nadesłane listy. A otrzyma ich pewnie wiele.

Wielki krawiec damski Poiret przyjechał niedawno z Paryża do Wiednia i za powiedział odczyt o modach, „który miał być połączony z różnymi nies-odziankami. Mimo, iż ceny biletów były bardzo wysokie, bo po 120 franków, panie pośpieszyły tłumnie na odczyt, a przy kasie biletowej literalnie duszono się. Odczyt nie zadowolił jednak słuchaczy, a obywatelnie niespodzianki okazały się zwykłymi zabawkami z papieru. Na sali rozlegał się co chwila szmer niezadowolonia, a nazajutrz pisma poprostu zwrzynały prelegenta. Niemniej jednak sprzedał on dobrze liczne suknie, jakie przywiózł z sobą, a o to tylko pewnie mu chodziło.

KRONIKA.

— **Z koncertu „Lutni”.** W ub. niedziele odbył się w parku Staszycza koncert orkiestry symfonicznej Tow. Spiew. „Lutnia”. Zgrana orkiestra pod wytrawną batutą dyr. K. Wopaleńskiego odegrała wspaniale cały szereg utworów muzycznych tak, że koncert zakończył się dopiero po godz. 9-jej wiecz. — Frekwencja publiczności była bardzo znaczna. Żywe oklaski po każdym numerze obfitego programu świadczyły najwyraźniej o zadowoleniu i uznaniu dla znakomitej orkiestry i dyrygenta.

Koncerty parkowe „Lutni” są nader piękną i wartościową rozrywką kulturalną, winny też być jak najczęściej urządzane.

Rocznica „Czynu Zbrojnego”

W ub. niedzielę odbyła się piękna uroczystość, zorganizowana przez miejscowy Zw. Strzelecki z racji rocznicy 10 lecia „Czynu Zbrojnego”, wymarszu legionów z Krakowa pod wodzą marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po nabożeństwie na Jasnej Górze odbyła się na placu magistrackim defilada oddziałów „Strzelca” pod bronią przy dźwiękach orkiestry strzelców. Oddziały defilowały przed grupą przedstawicieli władz rządowych, komunalnych, wojskowej, zaproszonych organizacji i władz obwodowych „Strzelca”.

O godz. 12-jej w południe wyruszyła kompania honorowa strzelców na emientar na Kulach. Pod pomnikiem poległych legionistów częstochowian zgromadziło się również wszyscy przedstawiciele władz. Po pięknym przemówieniu p. Szmida złożono u stóp pomnika wieniec z żywego kwiecica, zaś orkiestra odegrała kilka utworów i na zakończenie mazurka „Dąbrowskiego. Kompania honorowa „Strzelca” sprezentowała broń. Drugi wieniec na pomniku legionistów złożyło Częst. Tow. Cyklistów.

Po południu o godz. 4-jej w sali Rady miejskiej odbyła się Akademia uroczysta, na którą złożyli się: odczyt p. M. Leszczyńskiego „O Czynie Zbrojnym”, popis zgranego kwintetu oraz deklamacja. Zebrani gorąco oklaskiwali tak prelegenta, jak i wykonawców części wokalnomozykalnej.

— **Sekcja kolarska klubu „Victoria”.** — Młody klub ogólnospportowy „Victoria” w Częstochowie nie spoczywa, lecz ustawicznie pracuje na wień sportowej. — Jako Klub Ogólnospportowy ma on wyknięty bardzo szeroki plan działania.

Poza „Sekcją Piłki Nożnej” Zarząd Klubu powołał do życia „Sekcję Kolarską” Klubu Ogólnospportowego —

„Victoria” i na ostatnim posiedzeniu Zarządu powierzono kierownictwo tej sekcji „Mistrzowi Częstochowcy, b. członkowi Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów — p. Berghausenowi. Polski Związek Towarzystw Kolarskich w Warszawie przyjął bardzo życzliwie inicjatywę K.O.S. Victoria i na posiedzeniu swem w dniu 7 sierpnia r. b. włączył „Sekcję Kolarską K.O.S. „Victoria” w Częstochowie do Związku Polskiego Towarzystw Kolarskiego w Warszawie. Wobec powyższego K.O.S. „Victoria” będzie mógł brać udział we wszystkich zawodach kolarskich na obszarze Rzeczypospolitej.

— **Dlaczego brak papierosów lepszych gatunków?** Od dłuższego już czasu odsuwać się daje w Częstochowie brak papierosów lepszych gatunków, jak np. „Grand Prix”, „Embro” i t. p. Gdy zaś papierosy te pojawiają się gdziekolwiek, a zwłaszcza w sklepikach żydowskich, sprzedawane są po cenach wygórowanych. W związku z tem niedomaganiem kursuje bardzo cieka we wyjaśnienie.

Oto znajdującą się przy ul. Kościuszki koncesjonowana hurtownia wyrobów tytoniowych sprzedaje detalistom papierosy lepszych gatunków, licząc za nie cenę nominalną. Tymczasem detalisci winni otrzymywać pewien rabat, aby móż sprzedawać papierosy po cenie uwidocznionej na pudełku, gdy zaś handlujący sami tę cenę płacą, oczywiście, że muszą za nie pobierać drożej.

Uczciwi więc detalisci, nie chcąc się narażać na zarzut wyzysku, zupełnie powstrzymują się od handlu papierosami lepszych gatunków. I tem się tłumaczy brak papierosów np. we wszystkich skrzynkach inwalidów wojennych, trudniących się uliczną sprzedażą wyrobów tytoniowych.

Operetka warszawska w Częstochowie

Dziś, we wtorek, o godz. 8-jej i pół wiecz. w teatrze „Nowości” (I Aleja 12) odbędzie się występ gościnny zespołu operetkowego teatru „Nowości” z Warszawy pod kierunkiem dyr. J. Winiarskiej-widoczn. Odegrana będzie piekna i melodyjna operetka w 3-ach aktach Hinscha „Dolly”.

Znane nazwiska artystów, wchodzących w skład zespołu, własny balet, wspaniałe kostiumy i dekoracje dają rękomię, że wykonanie operetki stać będzie na odpowiednim poziomie. Modna i głośna „Dolly” cieszyła się kolosalanem powodzeniem w Warszawie, a ostatnio w Krakowie, gdzie artystów warszawskich, goszczących dziś w naszym mieście, przyjmowano owacyjnie.

Niewątpliwie więc publiczność częstochowska, korzystając z rzadkiej okazji, podąży dziś tłumnie na wspaniałe widowisko.

Bilety wcześniej do nabycia w sklepie Adm. „Gońca” (II Aleja 26).

— **Ze sportu.** W ub. niedzielę rozegrane zostały zawody rewanżowe między K. S. „Sparta” a K. S. „Racovia” na boisku Zawodzie. Wynik 7:1 (4:1) na korzyść „Racovii”. „Racovia” gra ambitnie i z widoczną przewagą. Wysiłki ze strony „Sparty” za wiodły. Sędziował p. Drzewiecki z Częstochowy.

Monopol tytoniowy.

Zasada wyłączności państwowej w dziedzinie produkcji i sprzedaży wyrobów tytoniowych, wprowadzona ustawa z dnia 1 czerwca 1922 roku o monopolu tytoniowym, przeprowadzona jest w pełni od dnia 1 sierpnia 1924 r. Z dniem 31 lipca s. b. istniejące na obszarze b. zaboru rosyjskiego i b. dzielnicy pruskiej prywatne fabryki wyrobów tytoniowych zakończyły swoją działalność.

W związku z likwidacją przemysłu prywatnego, monopol tytoniowy powiększył liczbę fabryk rządowych. — Podpisano kontrakty kupna-sprzedaży i objęto w posiadanie monopolu fabryki wyrobów tytoniowych: „Sarmatia” w Poznaniu, fabrykę I Goldfarba w Starogardzie oraz fabryki cygar Adama w Bydgoszczy, Grudziądzu i Inowrocławiu.

P. minister skarbu zatwierdził wniosek dyrekcji monopolu tytoniowego w przedmiocie kupna fabryki „Noblesse” w Warszawie (która będzie uruchomiona jako druga państwowa fabryka wyrobów tytoniowych w Warszawie pod nazwą Warszawa — Miasto), C. Balboniski w Wilnie i L. L. Szerszewski.

T. A. w Grodnie. Objęcie tych fabryk w posiadanie monopolu nastąpi w dniach najbliższych.

Napad i pobicie na ulicy Warszawskiej

Dawid Zilbersztajn (Warszawska 35) zameldował policji, iż został pobity na ulicy Warszawskiej około domu nr. 35 przez nieznanego osobnika. Przeprowadzone dochodzenie stałilo, że uszko dzenia cielesnego dokonał Zrosłak Tomasz (Warszawska 39) zadając rany tem psem narzędziem. Ogledziny lekarskie ustaliły ciężkie uszkodzenie ciała. — Zrosłaka aresztowano i wraz z protokolem przesłano do Sędziego Sledczego.

Usiłowanie zabójstwa własnej żony Tak ohydnygo czynu usiłował dokonać dwukrotnie ukrajiniec Rajenko

Na posterunku policji w Rakowie zameldowała Marja Rajenko, że mąż jej Rajenko Joachim, z którym nie mieszka, usiłował ją zabić na polu około huty Raków. W tym celu Rajenko ukrył się w kartoflach i gdy przechodziła żona rzucił się na nią z dwoma bagnętami własnego wyrobu. Rajenko Walerja zbiegła do pobliskich ogrodów. Po chwili poszła w miejsce, gdzie mąż jej owe bagnety ukrył w kartoflach i złożyła je na posterunku policji w Rakowie.

Dnia 4 b. im. Joachim Rajenko na stacji Olsztyn wskoczył do pociągu, w którym znajdowała się Walerja Rajenko i chciał ją wyrzucić z wagonu pociągu w czasie biegu, lecz na widok jednego z pasażerów, wychodzącego z drugiego przedziału, Rajenko czynu swego nie dokonał i wyskoczył z pociągiem podczas biegu. Protokół wraz z aresztowanym i dowodem rzeczowym przesłano do Sędziego Sledczego.

ZE SWIATA.

(—) **Indjanie skargą Nowy Jork o 500,000,000 dolarów.** Przywódcy szczepu indjan, na których ziemi znajduje się znaczna część Nowego Jorku, umówili się już z nowojorskimi adwokatami, którzy zastępować ich będą w sprawie przeciw stanowi Nowy-Jork, o odszkodowanie olbrzymiej kwoty 500 milionów dolarów.

Kopję zawartego z adwokatami kontraktu przywódcy indjan przesłali do departamentu spraw indyjskich w Waszyngtonie.

Mającą być wniesiona do sądów przeciw rządowi Nowy Jork skarga opiewa, że władze stanowe zagarnęły olbrzymie obszary gruntów indyjskich, położone w zachodniej i środkowej części stanu Nowy-Jork, wbrew warunkom traktatu zawartego pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych a naczelnikami sześciu narodów indyjskich szczepu Iroquois.

Pretenzie ludności indyjskiej datują się od roku 1854, kiedy pomiędzy rządem St. Zjednoczonych a naczelnikami narodów indyjskich został zawarty traktat wieczystego pokoju. — Rząd federalny wypełnił wszystkie warunki traktatu pokoju względem indjan z wyjątkiem obrony przed władzami stanu Nowy Jork, które zagarnęły olbrzymie ziemie indyjskie.

Masowa egzekucja 600 kotów

W Budziejowicach na Morawach dopuszczono się do niestychanego barbarzyństwa, które wystawia smutne świadectwo kulturze Czechów.

Dnia 5 i 6 lipca r. b., w sam dzień święta narodowego ku czci Husa, odbyło się to niewiedziane dotychczas widowisko — przymusowe wydanie i zniszczenie masowe wszystkich kotów w mieście. Przyczyną tego zarządzenie było ukaszenie przez wściekłego kota pewnej właścicielki sklepu. Przy oddawaniu uprawom zwierząt odbywały się dantejskie sceny. — Podczas, gdy właścicielki kotów płakały, widzowie nie mogli powstrzymać się od śmiechu, przypatrując się, jak zwierzęta, przeczuwając śmierć, kurczowo trzymały się pazurami sukien swoich pań.

Oddano na egzekucję 600 kotów. — Umieszczono je w czterech wagonach. Co się działo w tych wagonach, pióro nie jest w stanie opisać. Wrzaski koci mieszał się z płaczem jednych i śmie-

chem drugich. Po kilku godzinach skierowano wagony do gazowni, gdzie do zamkniętych wagonów wpuśczoneo gaz świetlny. — Po krótkich konwulsyjnych rzucaniach się i drapaniach o ściany wagonów, wszystko ucięło wewnątrz. Egzekucja była skonczonea. Właścicielki kotów ze łzami przygnębioną stratą, wracały jak z pogrzebu najbliższych.

Ta masowa egzekucja kotów wywołała już szereg protestów w pismach i na zgromadzeniach przyjaćli zwierząt. — Związek ochrony zwierząt czesochosłowackiej republiki będzie interwenjował w ministerjal i u prezydenta Masaryka. — W ub. tygodniu odbyło się w Pradze manifestacyjne zgromadzenie, protestujące przeciw okropnej egzekucji.

(—) **Paia zemsta.** W jednej z wiejskich posiadłości francuskiej utopiono świezo narodzone potomstwo sukczki legawej. Zrozpaczona matka wargnęła do obory owczej, zadusiła owcę, mającą małe jagnię, licząc osm dni życia, zaczęła je karmić i strzec zazdrośnie. Jagnię, ze swej strony nie opuszcza ani na krok swej dziwnie karmicielki.

HUMOR I SATYRA.

Na dobie
— Co slychać u sąsiada?
— U mnie teraz karnawał w całej pełni.
— Co, o tej porze?
— Powtarzam sąsiadowi, że ogromny karnawał, bo nie zdolałem zapłacić podatków.

NADESLANE.

Szanowny Panie Redaktorze! Zwracam się do Pana z wyjaśnieniem sprawy zajścia, które miało miejsce na Ostatnim Groszu dn. 2 b. m.

Wracając ze służby po pensji spotkałem się z kolegą Robertem Gęsiowrskim wstąpiłszy wypić, później rozeszliśmy się do domu.

Byłem w stanie nietrzeźwym więc wyszedłem z domu na łakę położyć się aby wytrzeźwieć i zasnąłem. W tem Stanisław Krakowiecki w towarzyszywie drugiego obudzili mnie i pytają się, co ja tu robie. Odpowiedziałem: że nie mam głowy do rozmowy. Więc odeszli i poszli w ulicę w której zaczęli zwolnować swoich kolegow. Zaczęli się namawiać, że teraz damy mu radę raz się popadł. Przechodząca w tym czasie Marja Baran, która jest zupełnie obca, słysząc namowy na mnie przybiegła aby mnie ostrzec, że bym szedł do domu, ale ja byłem pijany bardzo, wstałem leez zaraz się przewróciłem i odpowiedziałem, że zaraz pójdę do domu.

Wówczas zostałem zniecałka uderzony kilkakrotnie kijem w głowę, zerwałem się leez sił mi brakło, bo krew mi zalała oczy.

Powalono mnie na ziemię i zaczęto bić i szarpać. Chcąc się obronić dla postrachu wydobylem browning ażeby tym sposobem odeprzeć od siebie napad bo nie wiedziałem, co to znaczy. Wtedy powtórnie uderzono mnie w głowę tak, że straciłem przytomność i wyrwano mi browning.

Zwracam się do P. Redaktora z prośbą o sprostowanie tego zajścia.

Z szacunkiem
Ludwik Baran.

TABELA WYGRANYCH Loterii Państwowej.

W 4-ym dniu ciągnięcia V-jej klasy państwowej loterii klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

5 000 zł. na N-r. 28735.
2 000 zł. na N-r. 39901.
Po 300 zł. na N-ry: 2811 13084.
Po 200 zł. na N-ry: 23287 34991.
Po 100 zł. na N-ry: 28923 32617 36490.
Po 75 zł. na N-ry: 5375 37813 45824.
Po 50 złotych na N-ry: 1507 2050 2822 6037 7298 7777 9165 10490 10546 11854 14090 14984 15241 16828 18853 23160 4144 47826 29667 34207 35866 36303 37638 43723 47093.
Po 50 złotych na N-ry: 554 910 4057 4165 3519 5883 7153 7166 7398 7465 9092 9397 9435 11537 12324 12829 18424 20987 22835 26159 26700 27136 28150 28480 28533 29770 30504 31275 31544 32224 33446 34195 35256 36774 37642 88250 40832 41734 44444 46334 47317 47440 48945 48970 48975.

